

# Nasi kandydaci do Sejmu Ustawodawczego Mgr. Witold Wenclik

W naszym Okręgu Wyborczym Nr 13, który obejmuje powiaty: Białystok, Sokółka, Bielsk, Wys.-Mazowieckie, m. Białystok kandyduje z listy Bloku Demokratycznego.

Z LISTY Nr 3  
Mgr WITOLD WENCLIK  
Przewodniczący WRN.  
Przew. Woj. Zarządu SD.

Mgr Witold Wenclik urodził się w 1911 roku w Białymstoku, gdzie także ukończył gimnazjum. Na studia udał się do Wilna, wstępując na Wydział Prawny. Tu związał się z obywatelstwem młodzieży demokratycznej, rozumiejąc, że wyrobiona politycznie inteligencja świadoma swych celów może odegrać doniosłą rolę w awangardzie narodu.

Po ukończeniu studiów mgr W. Wenclik nie może zdobyć żadnej pracy, bowiem Polska sanacyjna cierpiąca na „nadmiar inteligencji” nie potrafiła zatrudnić wszystkich absolwentów szkół wyższych.

Po pewnym czasie rozpoczyna praktykę w Sądzie, a następnie po egzaminach sędziowskich — pełni obowiązki sędziego grodzkiego.

Po zajęciu Białegostoku przez Władzę Radzieckie, jako powszechnie ceniony za swą uczciwość prawnik mgr Wenclik przeniósł się do swego zawodu w charakterze adwokata. W okresie okupacji niemieckiej wstąpił do fabryki, gdzie pracując jako buchalter, nawiązuje ścisłą współpracę z robotnikami.

Po klęsce Niemców i wyzwoleniu Białegostoku, w okresie gdy jeszcze pewna część inteligencji polskiej, która szczerze ocalała mimo represji stosowanych przez okupanta — trwała w biernym oczekiwaniu — mgr W. Wenclik bezzwłocznie zgłosił się do palnionemnika PKWN deklarując swą akces do pracy dla dobra Demokratycznej Ojczyzny. Został On mianowany Prezydentem miasta Białegostoku, przytym organizuje WRN i zostaje jej przewodniczącym jako głowa miasta. Bezustannie pracuje nad jego odbudową, zaprowadzając ład i porządek.

Mobilizuje inteligencję do pracy, organizuje Stronnictwo Demokratyczne, zostaje wybrany Przewodniczącym Zarządu Woj. Stronnictwa Demokratycznego i członkiem Rady Naczelnej Stronnictwa Demokratycznego. Ponadto pełni funkcję Przewodniczącego Wojew. Oddziału Prawników-Demokratów.

W maju 1945 r. mgr Wenclik obejmując stanowisko Przewodniczącego WRN na którym pozostaje do chwili obecnej.

Praca mgr W. Wenclika jest wszystkim nam znana, zyskała szacunek całej ludności i dlatego zgodnie głosować będziemy na listę, z której kandyduje

Mgr WITOLD WENCLIK  
Przewodniczący WRN.  
NA LISTE  
BLOKU DEMOKRATYCZNEGO  
Lista Nr 3.  
Blok Stronnictw Demokratycznych  
Wojewódzki Komitet Wyborczy

# Jedność NARODOWA

PISMO CODZIENNE WOJ. BIAŁOSTOCKIEGO

Nr 5 (246) Wtorek 7 stycznia 1947 r. Reł IV

## NIEWYBREDNE METODY

Warszawa — Metody, jakimi chwytają przed Polskie Stronnictwo Ludowe, przedstawiającej sytuację w kraju w sposób tendencyjny, celem wywołania antypolkich odruchów w prasie zagranicznej i dyplomacji — są w zystkami znane.

Zazwyczaj informacje, udzielane przez kółka PSL-owskie, przebywających w Polsce korespondentom zagranicznym, opierają się na ogólnikach i operują „wielkimi słowami” — bez podawania konkretnych faktów.

Jeśli jednak wzięć pod rozwagę już nie ogólniki, ale konkretne fakty, podawane przez PSL — sprawa przedstawia się następująco:

Według informacji, udzielonych korespondentom zagranicznym, liczne wystąpienia członków PSL-u z tego stronnictwa są jakoby wynikiem pre-

sji, nacisku, a niekiedy nawet... wymyślonych tortur!

Konkretnie zarzuty dotyczyły 2-ech wypadków: 1) Jan Troka, prezes kółka PSL w Rokocinie (powiat Starogard) i 2) Stefan Kukulski, wiceprezes powiatowego zarządu PSL w powiecie Turzek.

Obu wymienionych zmuszono przez kółko do wystąpienia z Polskiego Stronnictwa Ludowego, stosując wobec nich tortury w rodzaju moczenia nóg w wodzie z lodem, bicia itd.

Prasa zagraniczna na podstawie informacji nadesłanych przez swoich korespondentów z Polski — rozpisala się szeroko na temat „prześladowa-

nych”. Jasne jest, że w obu wypadkach władze państwowe wdrożyły energiczne śledztwo prokuratorskie.

„I cóż się okazało? Z protokołów, podpisanych przez Trokę i Kukulskiego — dowiadujemy się następujących szczegółów:

W dniu 4 kwietnia 1946 r. Jan Troka zawarł w Rokocinie kółko PSL. W czasie rewizji, przeprowadzonej w lokalu kółka przez władze bezpieczeństwa w dniu 18 grudnia 1946 r., znaleziono tam broń i nielegalne publikacje. Protokół rewizji, podpisany został przez świadków, a m. in. i przez sekretarke kółka PSL. W dalszym ciągu oświadczenia Troki czytamy, że ponieważ nie uważa on walki zbrojnej za metody działania politycznego — postanowił wystąpić z Polskiego Stronnictwa Ludowego. Wszelkie plotki o pobiciu go, czy też moczeniu nóg w lodowatej wodzie nie mają nic wspólnego z prawdą. Charakterystycznym momentem w tej całej sprawie jest fakt, że plotki o „torturach”, dokonywanych na Janie Troka, zrodziły się i wyległy... w Warszawie, bowiem w Rokocinie, to znaczy na miejscu — nie były one nikomu, znane. Podobnie wygląda sprawa Kukulskiego, który w oświadczeniu swoim w trakcie śledztwa, wdrożonego przez prokuratora w sprawie rzekomego zmuszenia go do wystąpienia z PSL — przytoczył następujące fakty:

Gdy w październiku 1945 r., miejscowe kółka SL całkowicie przeszły do PSL — on również, jako dotychczasowy członek powiatowego SL — znalazł się w Polskim Stronnictwie Ludowym.

Kukulski, który jest kierownikiem Uniwersytetu Ludowego w powiecie Turzek, od października 1946 r. zaczął wyrażać chęć wystąpienia z PSL, o czym niejednokrotnie informował miejscowego prezesa zarządu powiatowego Stronnictwa Lisickiego, Kukulski oświadcza dalej, że wystąpienie jego z PSL bynajmniej nie było spontaniczne, ani nagłe, lecz stanowiło krok wielokrotnie przemyślany i zdecydowany z całą rozwagą.

O żadnym nacisku czy presji w stosunku do Kukulskiego, odnośnie powziętej przez niego decyzji, wogóle mowy być nie mogło i plotki na ten temat są wymyślonymi bredniami na wiadomy użytek.

W dniu 22 grudnia 1946 r. na powiatowym zjeździe PSL w Turku, w obecności posła Banaczyka — Kukulski zgłosił swoje wystąpienie ze stronnictwa, a wraz z nim wystąpiło jeszcze kilku innych członków PSL.

Byłoby spełnieniem najprymitywniejszych zasad etyki, gdyby uczciwa prasa zagraniczna, która tyle miejsca poświęcała „torturowanym” członkom Polskiego Stronnictwa Ludowego — zechciała podać do publicznej wiadomości prawdziwy aspekt tej sprawy w oświetleniu samych zainteresowanych.

Byłoby również dobrze, gdyby przebywający w Polsce korespondenci zagraniczni, odnoszący się z tak ogromnym zaufaniem do niektórych swoich informatorów — chcieli informację tego rodzaju sprawdzić osobiście na miejscu.

## Przed wyborami w ZSRR

Moskwa. W przedsiębiorstwach, urzędach i kolchozach radzieckich w atmosferze entuzjazmu politycznego odbywają się ogólne zebrania, na których wysuwani są kandydaci do rad najwyższych poszczególnych republik radzieckich.

Wyborcy w podniosłym nastroju wysuwają kandydatów generalistami Stalina na przewo niczącego do Rady Najwyższej ZSRR oraz bandy daty Molotowa, Chruszczowa, Własieńskiego, Szwernika, Ku-

niecowa i innych najbliższych współpracowników wielkiego Stalina

W 91 przedsiębiorstwach i instytucjach ścisłego okęgu wyborczego w Moskwie odbyło się wczoraj ogólne zebranie pracowników, poświęcone wyborom.

W zebraniu brało udział łącznie ponad 10 tysięcy osób. Na wszystkich zebraniach z wielkim entuzjazmem radła decyzja, by poprzeć wysunięcie kandydatury Józefa Stalina.

## Walka o obniżkę cen we Francji

Ostre zarządzenia mają zapobiec dewaluacji franka

Paryż Premier francuski Leen Blum oświadczył w piątek dnia 3 b. m. prefektom 90 departamentów, -owanym do Paryża, że towary, których ceny nie zostały obniżone zg. dane z dekretem rządowym, mają być zarekwirowane. Do prefektów należy doposażenie, aby kupcy, t. m. rz. hurtownicy i producenci st. sowali się do czątki cen, wprowadzonej przez rząd w dat. oiu do powstrzymania cen oraz do uratowania waluty francuskiej od dewaluacji. Premier Bum zarządził

nadsyłanie tygodniowych sprawozdań z z. znaczeniem ile przejęć i o. rstw zamknięto za przekroczenie wyznaczonych cen.

Generalna Konferencja Pracy (CGT) przyjęła rezolucję spróbuj. jąca poutyć rząd w dziedzinie cen, ale podkreśla konieczność wstrzeżenia natychmiast pertraktacji w celu ustalenia minimum płac. Obserwatorzy polityczni przewidują, że rząd nie powożuje do y. rji w tej sprawie, pozostawiając załatwienie jej swym następcom.

## Minister Wertłowski o osiągnięciach Czechosłowacji w 1946 r.

Praga Dziennik cz. s. t. „Ruie Pravo” opublikował odpowiedzi a treditowanych w Pradze przedsta. wiceli obcych państw na ankietę oweroczną z zapytaniem „co pa. sądzi o r. zwoju gospodarczym i sukcesach Czechosłowacji w 1946 r.”. Wśród odpowiedzi ambasadorów

Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego, Anglii i Jugosławii dziennik zamieścił odpowiedzi przedstawicieli P. l. s. t. ministra Wertłowskiego, który oświadczył m. in., że daleko idące zmiany, jakie przeprowadził wśród czeski i słowacki w roku ubiegłym, upaństwowiając przemysł i banki, wysiedlając Niemców i zwiększając znacznie produkcję przemysłową, zmieniły oblicze Czechosłowacji.

Czechosłowacja wkroczyła obecnie w nową epokę jako państwo poz. wione Niemców. Pograniczne obszary Czechosłowacji są obecnie, podobnie jak w Polsce Odra i Nysa, granicą słowiańską.

Na ziemiach słowiańskich nie ma już feudałstwa, 50% kł. ł. m. y, a w Czechosłowacji naród czeski i słowacki są faktycznymi gospodarzami.

## Sytuacja w Indonezji zaostrza się

Brakła Prasa holenderska donosi z Batawii, że walki w okolicach Medan na wyspie Celebes przybierają na sile. W pobliżu miasta toczy się pojedynki artyleryjski. Holendrzy owdacili stacją telefoniczną republiki indonezyjskiej. Indonezyjczycy koncentrują swe siły w rejonie Medanu. Również w rejonie Surabaji i Semerangu trwają

zacięte walki. Indonezyjczycy ponieśli znaczne straty.

Premier indonezyjski Sutan Sjahrir oświadczył dalednikom, że na Jawie sytuacja zaostrza się. Przyczyną tego, jest incydent w jednym z miast na Jawie — Bantenzorau, gdzie władze holenderskie aresztowały burmistrza wraz z najbliższymi jego współpracownikami.



# Początek procesu Komendy Głównej WiN-u

# CO PISZA INNI

Wojna domowa i P. S. L.

1-go stycznia Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie przystąpił do rozpatrywania sprawy komendy głównej WiNu.

Na ławie oskarżonych zasiadli: 1) Jan Rzepecki, urodz. w r. 1899 w Warszawie. Wykształcenie średnie. Oficer zawodowy w stopniu ppłk. Zonaty. W okresie od lutego do maja 1945 r. organizator nielegalnego związku „Delegatura Sił Zbrojnych”, komendant główny tegoż związku z nominacją Andersa do sierpnia 1945 r. Z kolei organizator nielegalnego związku „Wolność i Niepodległość WiN” i przewodniczący głównego komitetu wykonawczego tegoż związku.

2) Tadeusz Jachimiek, ur. w r. 1911 w Wiśmowej, pow. Siryżów, wykształcenie średnie, por. WP. Z przed roku 1939. W okresie od stycznia do września 1945 r. był szefem wydziału komendy głównej Delegatury Sił Zbrojnych na kraj a od września 1945 r. do połowy listopada tegoż roku pełnił funkcję głównego sekretarza komitetu wykonawczego WiN-u. Jako szef wywiadu na kraj zorganizował sieć wywiadowczą na terenie Polski.

3) Henryk Żuk, ur. w r. 1916 w Lidzie, wykształcenie średnie, ppłk. WP z przed roku 1939. Zorganizował sieć wywiadowczą obejmującą wschodnie terytoryj Polski oraz ZSRR pod kryptonimem „Wschód” pełnił funkcję szefa ekspozytury wywiadowczej „Pralnia II”, kontaktował się osobiście z gen. Andersem.

4) Jan Szczurek, ur. w r. 1897 w Zbarżu. Wykształcenie średnie. Oficer zawodowy z przed roku 1939 w stopniu majora. Pełnił funkcję komendanta obszaru zachodniego początkowo Delegatury Sił Zbrojnych na kraj a potem WiN-u oraz funkcję przewodniczącego głównego komitetu wykonawczego WiN-u. Po aresztowaniu Rzepeckiego został komendantem głównym WiN-u.

5) Kazimierz Leski, ur. w r. 1912 w Warszawie, inżynier, ppłk. z przed roku 1939. Szef sztabu i szef wywiadu obszaru zachodniego.

6) Józef Rybicki, ur. w r. 1901 w Kolonowie, wykształcenie wyższe, nauczyciel szkół średnich. Zastępca komendanta obszaru centralnego a następnie przewodniczący komitetu wykonawczego WiN-u na obszar centralny.

7) Marian Gołębiowski, ur. w r. 1911 w Płońsku, wykształcenie średnie, urzędnik, płk. polchor. z przed roku 1939. Komendant uspektorałowy zamajskiego Delegatury Sił Zbrojnych, a następnie zastępca komendanta okręgu Lublin organizacji WiN-u.

8) Antoni Sanakoa, ur. w r. 1899 w Rzeszowie, wykształcenie średnie, oficer służby stałej z przed roku 1939 w stopniu majora. Komendant obszaru południowego Delegatury Sił Zbrojnych, a następnie przewodniczący komitetu wykonawczego na obszar południowy.

9) Łódzka Muzycka, ur. w r. 1900 w Łodzi, wykształcenie wyższe, pracownia umysłowa, ppłk. z przed 1939 roku. Komendant obszaru południowego WiN-u po aresztowaniu Sanakoi.

10) Emilia Malessa, ur. w r. 1909 w Białym Duniu, wykształcenie średnie, urzędniczka. Zorganizowała komórki łączności zagranicznej pod kryptonimem „Zalogi”.

Wszyscy oskarżeni odpowiadają z art. 1 dekretu o ochronie państwa który brzmi: „Kto zakłada związek, mający na celu obalenie

demokratycznego ustroju Państwa Polskiego, albo kto w takim związku bierze udział, kieruje nim, dostarcza mu broń, lub udziela mu innej pomocy — podlega karze więzienia lub karze śmierci.

Oskarżeni Rzepecki, Rybicki i Gołębiowski odpowiadają również z art. 3, cytowanego dekretu.

Z art. 6 tegoż dekretu odpowiadają Rzepecki i Szczurek.

Z art. 225 kodeksu karnego odpowiadają Rzepecki, Rybicki i Gołębiowski.

Oskarżeni Jachimiek, Żuk, Szczurek, Leski, Rybicki i Gołębiowski odpowiadają z art. 90 kodeksu karnego Wojska Polskiego.

Wreszcie wszyscy oskarżeni z wyjątkiem Malessy pociągają się do odpowiedzialności z art. 117 Kodeksu Karnego Wojska Polskiego dotyczącego się uchylania od obowiązku służby wojskowej.

## „Nie” i Delegatura Sił Zbrojnych na Kraj

Jak ujawniono w toku śledztwa w pierwszej połowie 1944 r. ówczesny komendant główny AK Bora-Komorowski postanowił na odprawie odbytej z ówczesnym szefem Biura Informacji Politycznej AK Rzepeckim zwrócić ostrze propagandy przeciwko tworzącemu się na terenie ZSRR Wojsku Polskiemu i powstającym tam polskim instytucjom. Rzepecki po tej odprawie zorganizował w Warszawie odprawę redaktorów organów AK, którym wydał polecenie zamierzenia propagandy antyniemieckiej i rozpoczęcia kampanii przeciw tworzącej się armii polskiej.

Rzepecki w drugiej połowie marca 1945 r. mianowany został przez głównego komendanta AK Okulickiego jego zastępcą po aresztowaniu Okulickiego. Rzepecki objął stanowisko głównego komendanta AK.

W kwietniu 1944-go roku skontaktował się z głównym komendantem organizacji „Nie” W maju na wniosek Rzepeckiego zlikwidował rząd londyński organizację „Nie” i powołał na jej miejsce Delegaturę Sił Zbrojnych na Kraj. Rzepecki został mianowany jej komendantem. Delegatura stała się ośrodkiem dyspozycyjnym reakcji. Przyąpiła do aktów dywersji, sabotażu, terroru i szpiegostwa.

Za pomocą szeroko rozgałęzionej sieci wywiadowczej na terenie Polski i ZSRR uprawiała szpiegostwo, zbierając wiadomości, stanowiące tajemnicę państwową i wojskową i przesyłając je za granicę.

## Powstanie WiN-u

W związku ze zmianami politycznymi na terenie międzynarodowym a wewnętrznym Polski, w związku z utworzeniem Rządu Jedności Narodowej, reakcja polska, zmieniając i krótko walki ze „Zjednoczonymi siłami demokracji” w Polsce, w miejsce zlikwidowanej delegatury tworzy na jej bazie organizację zreszezie pod nazwą „Wolność i Niepodległość”.

Dnia 8 września 1945 r. w związku z zajęciową przez Radę Państwa ażeby ujawnienia się AK, Rzepecki w dniu 8 września wydał rozkaz członkom organizacji WiN, aby się nie ujawniali, pozostać w konspiracji i prowadzić dalszą działalność. W wrześniu Rzepecki wydał rozkaz do członków WiN, w którym podkreślił im, ażeby członkowie organizacji w związku z listwą amnestii a wydanej przez Rząd Jedności Narodowej, nie ujawniali swej działalności konspiracyjnej.

Organizacja WiN, przyjąwszy od delegatury cały niezmienny pod względem kadry aparat organizacyjny i zasoby materialne, przejął również jej cele i zadania, rozszerzając jedynie odcinek walki politycznej i propagandy w dostosowaniu do aktualnej sytuacji politycznej w Polsce.

Obok działalności band zbrojnych, zamaskowanej odtąd pod nazwą „Samoobrona” i systematycznego szpiegostwa organizacja WiN wzmocniła swe wysiłki w kierunku prowadzenia antydemokratycznej propagandy, oraz mobilizacji elementów reakcyjnych zarówno tkwiących w podziemiu, jak działających legalnie — do walki z demokratycznym ustrojem Państwa Polskiego.

Kierownictwo WiN-u, pozostające w tych samych rękach, co kierownictwo delegatury, prowadziło swą działalność zgodnie z instrukcjami i dyrektywami zagranicznego ośrodka dyspozycyjnego „Rządu emigracyjnego w Londynie”.

W połowie października 1945 r. Żuk przystąpił do organizowania ekspozytury wywiadowczej, według dyrektyw i instrukcji Andersa. Ekspozyturę tę nadał kryptonim „Part” a później „Liceum”.

Rzepecki kierował działalnością wywiadowczą na terenie Polski, gromadząc wiadomości z dziedziny gospodarczej, politycznej, ekonomicznej i wojskowej zarówno w okresie Delegatury, jak WiN-u. Zorganizowane były ekspozytury: „Pralnia II”, obejmująca wschodnie terytoryj Polski i terytoryj Związku Radzieckiego, „Cegielnia” — prowadząca wywiad na terenie Wilna. Przystań — prowadząca wywiad wojskowy na terenie Warszawy, ekspozytura „Kara”, obejmująca centralne terytoryj Polski i ekspozytura „Polpres” — obejmująca południowe terytoryj Polski.

W połowie października 1945 r. do komendy głównej WiN przybył kurier ze sztabu oddziału 6 wojsk emigracyjnych z poczta zawierająca: 1) rozkaz od Bora-Komorowskiego do wojsk emigracyjnych, 2) oświadczenie Raczyńskich przedw konferencji moskiewskiej i utworzeniu Rządu Jedności Narodowej 3) rozkaz Nr 16, w którym czynnik emigracyjne polecają Rzepeckiemu wyznaczyć meza zaufania, mającego zorganizować na terenie Polski 14 placówek wywiadowczych niezależnych od sieci organizacyjnej WiN-u, w celu bezpośredniego przekazywania dyspozycyjnym ośrodkiem zagranicznym materiałów wywiadowczych z różnych dziedzin życia państwowego

(Dokończenie na str. 3-ej)

Tylko w jednym dniu prasę podała 3 wypadki wskazujące na nie wyrażenie na bezpośredni kontakt z reakcyjnym podziemiem. Oto ostatni:

1) Zlikwidowanie sztabu WiN w woj. łódzkiej. Sztab odbywał posiedzenia w mieszkaniu niejakiego Zygmunta Malinowskiego, przy ul. Koła PSL Łódź Południe. W mieszkaniu tym w czasie rewizji znaleziono dwa pistolety i karabin.

2) U członka Zarządu Powiatowego PSL w Radymnie, niejakiego Bolesława Gierzy, znaleziono w czasie rewizji „Browning” i nabój, a u jednego z jego zaufanych, RKM, składnik amunicji i niemiecki granat.

3) U sekretarza koła PSL w Ojerszycach, p. w Swiebodzin Czesława Trzeaskowskiego, znaleziono pistolet automatyczny typu PPSz i pistolet typu „Walte.” z odpowiadającym zapasem amunicji.

Podając powyższe fakty, pisze „Głos Ludu”:

Kilka dni temu jeden z publicystów „Głosu Ludowego” udoświadczając — nie bez skutku — że dla PSL iż znając z podziemia — to sam bójstwo — nie może być — w interesie lasnym PSL leży jak najbardziej jej dalsze odgraniczenie się od podziemia. Należy, redaktor „Głosu Ludowego” nie obrażać tego odgraniczenia dokonane nawet przy doborze własnych współpracowników. A jeżeli idzie o cały kraj, to trzeba przyznać raczej słowom, które padły niedawno z ust jednego z przedstawicieli podziemia, że w terenie pomiędzy PSL a reakcyjnym podziemiem szlakiem podziemia zostały one, praktycznie rzecz biorąc, w całości różnice.

Te obciążenia i mogą być nawet przykre dla niektórych, ale czy PSL, który chce być zostac wiarą swą i demokracją, nie przesiadki. Ale prawdziwość tego słowa nie przetrzymać zaprzeczają w wet our sami. Przecież o tym właśnie mówił jeden z czołowych przedstawicieli tego skrzydła PSL w czasie ostatniej Rady Narodowej Stronnictwa

T. nie przyznanie, że WiN o skł w wywiad szukał sobie melny u działacza PSL. To nie przynależ, że terenowi działacze PSL, wraz z podziemnym gronem działaczy, jako argument na wybrzy

Gen Paszkiewicz w edycje w gloszonego dnia do domu w Klucyf. Cerekstem MON stwierdził, że w marcu ub. r. odbyła się w Anglii konferencja, w której wzięli udział generalnie And. Kopański, Marzec, R. Duch, T. b. i. Wiatr, Kukiel. Naborz-fencja omawiała sprawę „Wydanie” w Polsce. Postanowiono aż do wyborów utrzymać w kraju, za wszelką cenę, najcięższą sytuację polityczną. W tym celu, uzależniając dostatek kredyt dla gen. T. bora, kierownika VI oddziału finansuje band. NSZ w kraju. Postanowiono też utrzymać szkoły dywersyjne w Górzach

Rozliczeniowcy bankrutów stawiają na wojnę domową w kraju. Polityka m. kole, dykt. wskazuje kierunek i siła również coraz wyraźniej zmierza do wojny domowej

Dzień 19 stycznia musi dać drogę do odprawy podległym do wojny domowej. Im więcej będzie przylatujące do przelotu, obrzuć d. m. b. r. c. i. s. k.

## Rozwój Republiki Bułgarskiej

### Sukcesy gospodarczo-społeczne

Sofia. Prasa bułgarska notuje osiągnięcia narodu bułgarskiego w przejęciu ub. r. roku, stwierdzając m. in., że w roku tym zbudowano 6 nowych fabryk kauczuku, fabrykę oleów mineralnych oraz 3 fabryki szkła. Przystąpiono do budowy nowych linii kolejowych o łącznej długości przeszło 300 km. Dzięki zbudowaniu nowych elektrowni, Bułgaria do końca 1947 roku otrzyma dodatkowo 400 milionów kw. Bezrobotnie ze stałego zlikwidowane i warunki bytu ludności pracującej uległy znaczącej poprawie. Zwiększyła się powaźniejsza sztafa. W tym roku w szkołach wyższych studiuje obecnie

31 tys. studentów, czyli o 15 tys. więcej niż w roku 1945. Otwarto liczne nowe szkoły średnie.

Sofia. Prasa bułgarska podkreśla znaczne sukcesy narodu bułgarskiego, osiągnięte w roku 1945 w dziedzinie budownictwa gospodarczego i kulturalnego. W celu ubiegłym w Bułgarii zbudowano 6 nowych przedsiębiorstw przemysłowych i 3 huty szkła oraz znaczne podniesiono stopę życiową ludności w porównaniu z rokiem 1945. W 10-ciu wyższych uczelniach kształcił się obecnie 30 tys. studentów.



# List b. członka N.S.Z. do Premiera Rządu Jedności Narodowej

## „Jest nas wielu, którzy zrozumieli swój błąd”

**Warszawa** — Premier Edward Górecki otrzymał niedawno ciekawy i wymowny list, który podajemy w dosłownym brzmieniu i całości:

Panie Premierze!  
Wybory w Polsce, które mają odbyć się już w niedalekiej przyszłości są bezprzecznie bardzo ważnym momentem w dziejach naszej historii

powojennej. Mają raz na zawsze zerwać z przeszłością, oddając w legalne i prawowite ręce losy naszej Ojczyzny. To jest maksimum, której winni się trzymać wszyscy Polacy. Ale nie o tym chcę pisać do Pana Premiera. Chcę jeszcze jedną rzecz podkreślić, rzecz może mniejszej wagi, ale jakże konieczną w okresie powojennym. Czy dzień ten, dzień oddania władzy

w powołane ręce przez cały naród nie powinien być dniem podania sobie rąk przez wszystkich i uściśnienia swych praw, synów jednej Matki Ojczyzny do wspólnej zgody, do zgody, która powinna i musi zapanować w całej Rzeczypospolitej Polskiej. Czy nie kiedyś indziej jak dzisiaj właśnie nadszedł dzień, w którym powinniśmy zapamiętać o swarach, kłótniach i walkach partyjnych. Czy nie dzisiaj po uchyleniu rąbek tajemnicy polityki przywódców AK i NSZ należałoby przekreślić wszystkie niefortunny, może niekiedy stosujące w kolizji z własnym sumieniem poczynania na rozkaz swych przełożonych, którzy trzymając w matni kłamstwa swe szeregi prowadzili ich na drogi niewłaściwe. Czy właśnie nie nadechodzi ten dzień, że należałoby przekreślić to, co było za nami, a w imię dobra Polski zacząć pracować skonsolidowani w jedną całość, w jeden mózg. Tym bardziej, że jest tak dużo ludzi, którzy zrozumieli swój błąd od dziś, czy od roku, chcieliby powrócić do normalnego życia, by swoją pracą wnieść coś do odbudowy Ojczyzny i być tą cegiełką budującą lepsze jutro, a przećwicie ścigani, zmarnują swoje życie i zdrowie. Czy o tym ma zapomnieć legalny i prawowity Rząd Polski? Wierzę, że nie — bo jeśli nie dzisiaj przyszła ta chwila zgody i braterstwa, to chyba nie przyjdzie już nigdy, a w konsekwencji dla tych ludzi nie pozostaje nic więcej jak czarna przyszłość, jak borykanie się z losem poza nawisem społeczeństwa. I choć wierzę, że ci ludzie broni do ręki nie wezmą, bo jakże mogliby wziąć skoro poznali swój błąd — to jednak stają się elementem bezproduktywnym, ludźmi bez wiary, ludźmi bez celu.

I proszę mi wierzyć, że jeżeli zdebył mi się Pan Premier na ten apel, to nie dlatego, by ratować swe życie, ale wierzę, że takich ludzi jest setki i tysiące, że tym ludziom „jeśli się czujecie Polakami, nie wolno od-

tręć wyciągniętej bratniej dłoni, nawet gdyby i ta była wrogo. Kiedyś skierowana przeciwko tobie”. Polak potrafi być jednoci zbratania całego społeczeństwa, potrzebuje wysiłku całego organizmu państwowego, tym bardziej w obliczu tak poważnego niebezpieczeństwa z zachodu, ze strony tego samego reżimu hitlerowskiego i ich popleczczyków.

Wierzę, że przyjdzie ten dzień zgody i zbratania, że wszelkie kłótnie walki pójdą w niepamięć, że ci, którzy jeszcze dziś nie mogą oddać Ojczyźnie tego, na co ich stać, będą niedługo mogli pozuć się w pełni współodpowiedzialnymi za przyszłość wolnej i Niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej.

Ukrywając się student b. członek NSZ,

Na liście tym znajdujemy następującą adnotację Premiera: Zgadziłem się z tymi wywodami. Antora listu proszę o zgłoszenie się do mnie.

(—) E. Osóbka-Morawski

## Początek procesu Komendy Głównej WiN-u

**Dokończenie ze str. 2-3j**  
T. zw. akcja „Z” miała na celu prowadzenie wywiadu w szeregach Wojska Polskiego celem ustalenia stanu poszczególnych jednostek, uzbrojenia, stanu oficerskiego, spraw narodowościowych w szeregach WiN-u itp.

Akt oskarżenia wylicza tylko przykładowo zabójstwa, popełnione na działaczach partii demokratycznych, żołnierzach i funkcjonariuszach UB, jak również napady rabunkowe — a jednak przykładowe tylko wyliczenie obejmuje wiele stron maszynopisu. Tak np. jeden tylko osk. Gólecki ma na sumieniu napad rabunkowy na goźelnie w gminie Grabów, napad na Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Hrubieszowie, napad na posterunek MO w Grabowie, zamordowanie funkcjonariusza UB w Hrubieszowie, Chmurzyńskiego i starostę powiatu hrubieszowskiego Kpt. Wilka, napad na Kommandanturę Kasę Oszczędności, gdzie zrabowano 22 miliony złotych, zabójstwo kierownika UB w Hrubieszowie Góckiego, za pośrednictwem wyślanej w pałec młyny itp. Góleckiowski nie zajmował żadnego z wyższych stanowisk w WiN-u i wyliczenie jego przestępstw jest tylko przykładowe.

Z bojowa, rabunkowa i inne przestępstwa popełnione były skrzętnie meldowane ośrodkom zagranicznym

Akt oskarżenia podkreśla łączność utrzymywaną przez WiN z NSZ i Główną Radą Wyzwoleńczą reprezentującą faszystów ukraińskich.

Przykładem tej współpracy jest zmożdżenie przez osk. Malessę jako kierownika komórki łączności zgrupowanej w szeregach WiN-u NSZ. Organizacja NSZ w okręgu bielskim otrzymała z kas WiN-u 600 dolarów miesięcznie.

Akt oskarżenia notuje też wypadki, iż ukraiński NSZ w całości występował do WiN-u.

Ustalono treść współpracy faszystów ukraińskich z Delegaturą Sił Zbrojnych na Kraj. W myśl umowy wywiad ukraińskich band UPA jest obowiązany dostarczać organom Delegatury Sił Zbrojnych dane krajowe i zagraniczne w dziedzinie politycznej i wojskowej z terytorium ZSRR, a wywiad Delegatury obowiązuje jest przekazywać wywiadowi band UPA informacje wywiadowcze z terytorium Polski. O umowie tej Góleckiowski zawiadomił komendanta obszaru centralnego Radosława Radosławskiego, przekazał wiadomość Rzepeckiemu, który współpracę z UPA zaakceptował.

### WIN a PSL

W piątych dniach października 1945 r. osk. Rybicki z poznał komendanta okręgu lubelskiego pseudo „Koguta” z listem do bratniej komendy obszaru, wydając mu równoczesne polecenie popierania na terenie lubelszczyzny PSL, SP, V. RN przy do-

mocy propagandy i bojówek. W instrukcji, wydanej w październiku 1945 r. osk. Rybicki polecił w okręgu lubelskim nawiązać ściśle współpracę organizacyjną z PSL, członków WiN-u wprowadzać do PSL, a członków PSL wciągać do pracy organizacyjnej WiN-u. Instrukcja stwierdza dalej, że organizacja WiN-u powinna swym aparatem propagandowym popierać PSL w tych zagadnieniach, do których PSL negatywnie się ustosunkowuje, a których jawnie nie może dokonywać, jak reforma rolna, stosunek do ZSRR, upaństwowienie przemysłu itp.

Na odprawie, odbytej w styczniu 1945 r. przez Góleckowskiego, powiedział on, że organizacja WiN-u posiada stałą sieć organizacyjną z czynnikami politycznymi i wojskowymi za granicą, w kraju zaś współpracuje z partiami politycznymi, jak PSL, SP, SN i WRN. W tymże czasie Góleckiowski otrzymał od niejakiego „Halnego” sprawozdanie o współpracy okręgu lubelskiego WiN-u z członkami PSL.

W in. sprawozdaniu dotyczyło współpracy z przełożonym wojewódzkiego komitetu wykonawczego Śniadzińskiego i posłem do WiN-u, a byłym prezesem wojewódzkiego komitetu wykonawczego I. S. Chudejmem.

Powyższe niekompletne fakty i przykłady dotyczą jednego tylko okręgu lubelskiego.

Akt oskarżenia stwierdza, że w końcu października 1945 r. osk. Rzepecki wydał kompletny spis WiN-u osk. Jałubińskiego, w którym widać drogą kurtierską, jak i odos. listu osk. Rzepeckiego Julia do premiera, Mikołajczyka, w którym była podana sytuacja w kraju, 2) ocena sytuacji w Polsce, opracowana przez osk. Rzepeckiego i in.

### Judażowe srobniki

W lipcu 1945 r. osk. Jałubiński wypłacił megakiemu Lemażkowi na cele organizacyjne wywiadu 300 dolarów.

Zuk w październiku kwietnia do sierpnia 1945 r. otrzymał od osk. Jałubińskiego około miliona złotych na cele organizacyjne wywiadu.

Na tenże cel otrzymał od niejakiego Kijaka 4 tys. dolarów.

Podczas rewizji osk. Rzepecki u areztowanego Leskiewicza znalazł 6 tys. dolarów papierowych.

W okresie od stycznia do sierpnia 1945 r. wypłacił Rybicki komendantowi placówek WiN-u Zyrardów Warszawa-Praga ponad 1 tys. dolarów na cele organizacji.

W sierpniu 1945 r. łączniczka Teresa przekazała Rybickiemu kasę obszaru centralnego w sumie 90 tys. dolarów.

W maju 1945 r. osk. Muzyczka otrzymał od Rzepeckiego kilka tysięcy dolarów.

### Ich patriotyzm

Na zakończenie streszczenia stwierdzić tylko należy, że wszystkim oskarżonym, oprócz osk. Malessy, zarzuca się, że będąc obywatelami do służby wojskowej, jako oficerowie, nie zgłosili się w okresie wojny do czynnej służby.

## Szkolnictwo w kraju jakuckim

**Moskwa** Jak wynika z oświadczenia ministra oświaty autonomicznej republiki jakuckiej, położonej na północnym półkuli ZSRR przed rewolucją na rosyjskich obszarach jakuckich było załdwie 3 tysiące piętmiennych. Obecnie straty w tym zlikwidowany został niemal całkowicie, dzięki wielkim środkom tożonym na oświatę przez rząd radziecki. Według statystyki w republice jakuckiej 576 szkół powiększyły się jeszcze o kilkadziesiąt w 1947 roku. Ponad 3 tysiące nauczycieli z podród półdziesiąt tysięcy plemion wyjechało w trzech szlakach Krasnojarska do obszarów myśliwych i rybaków, prowadzących koczowniczy tryb życia. Natrafiają na niezwykle trudne warunki. W 100 szkołach szkolą uczyć się dzieci koczowniców. Istnieją rów-

nież szkoły „ructome” przesuwające się razem z myśliwymi. Mimo tak trudnych warunków wszystkie dzieci jakuckie objęte zostały nauczaniem szkolnym.

## Zaopatrzenie Moskwy w gaz z Saratowa

**Moskwa** Od 10 lipca ub. roku, gdy Moskwa otrzymała po raz pierwszy gaz przez gazociąg prowadzący z Saratowa, do listopada ub. roku mieszkańcy Moskwy otrzymali ponad 50 milionów metrów sześciu gazu. Dla utrzymania równoważnej ilości ciepła, trzeba było użyć 50 tysięcy ton płynnego paliwa lub też 150 tysięcy ton węgla.

## 30 lat zamknięty w mieszkaniu „Ofiara miłości matczyńskiej”

**London** W Salford w pobliżu Manchesteru, przetrwał w ciemności i samotności, nie widząc światła, odkryty, gdy weszli do jednego z mieszkań w związku z zmianą jego właścicieli. W mieszkaniu zastał go sowa zmarła, mężczyzna w wieku lat 39 fizycznie zupełnie zdrowego, który nie ruszał z mieszkania do 30 lat i od dzieciństwa nie mówił z nikim prócz matki. Osobnik ten przewieziony do zakładu psychiatrycznego zmarł po 9 tygodniach. Pamiątkę matki, przedstawicieli epicki społecznej wylamali drzwi

do mieszkania zmarłego, gdy zastawiono ich ze od kilku dni nie było zabite sowa i mlekiem, które mleczarka stała pod drzwiami. Zamknięty w mieszkaniu do rosły mężczyzna przetrwał się widząc komnaty i otóż. Nie był on w stanie ubrać się i jeść bez pomocy i mówił jak małe dziecko. Nie szczęśliwy człowiek był ofiarą chorobliwej „miłości matczyńskiej”, gdyż matka w przesadnej trosce o swe coraz starsze dziecko, nie pozwalała wychodzić mu z domu.



# Państwowy Urząd Zatrudnienia w Białymstoku rozpoczął swą działalność

W celu uprawnienia organizacji pracy i pełnego sprzytliwości sił roboczych utworzono w Białymstoku Państwowy Urząd Zatrudnienia, który przysługuje prawo pośredniczenia w zawieraniu umów o pracę.

Zarządy miejskie: w Augustowie, Białym Podlaskim, Siemiatyczach, Elk, Głdapie, Łomży, Olecku, Suwałkach Grajewie oraz zarządy gminne w Hajnowce i Siemiatyczach pełnią funkcję instancji zastępczych Urzędu Zatrudnienia w Białymstoku. Przeto więc osoby ubiegające się o pracę na terenie województwa białostockiego, winny zgłosić się do instytucji powiatowych w wyżej wymienionych miejscowościach.

Jako wniosek z niedawno zapoczątkowanej statystyki prowadzonej przez Urząd Zatrudnienia, rynek pracy województwa białostockiego jest w stanie wchłonąć obecnie około 600 set ludzi i to wyłącznie fachowców. Natomiast szczególnie ostrym jest zapotrzebowanie na ludzi wszystkich zawodów, jak i pracowników niewykwalifikowanych dające się odzyskać na terenie Ziemi Odzyskanych.

Urząd Zatrudnienia po załatwieniu niezbędnych formalności z osobami będącymi na pracę przemiej-

scowa, wydaje im świadectwa uprawniające do korzystania z 33% zniżki kolejowej.

W kopalniach węgla na Dolnym Śląsku mogą obecnie znaleźć pracę tysiące robotników. Wynagrodzenie w kopalniach rębacza węgla wynosi od 4 do 13 stu tysięcy złotych miesięcznie. Dochodzi jeszcze do tego stółwa plus przydział żywności iowy, wydany na podstawie specjalnych kart sprawozdaniowych, całkowicie wystarczający na wyżywienie. Ponadto górnicy mają zapewnione mieszkania.

Również znaczne jest zapotrzebowanie na siły robocze w kopalniach Stawka zarobkowa wynosi od 3-60 zł na godzinę do

chodzi do tego jeszcze 10% dodatek zachodni. Poza tym robotnikom zatrudnionym w zakładach i maszyn przędzalnicy ogródki działkowe; mają również zapewnione mieszkania i stołówki.

Robotnicy rękodzielnicy także szerokie możliwości uzyskania pracy z ramienia Urzędu Zatrudnienia. Otrzymują oni w państwowych zakładach ziemski 1500 zł pensji miesięcznie, 3 l mleka dziennie, deputat - wysokość 16 tn kwintali zboża i 60 ciu kwintali kartofli rocznie, poza tym zaś bezpłatne mieszkanie, światło i opał.

Praca w państwowych zakładach rolnych trwa 8 godzin na dobę.

Odpowiednie obowiązki przynosi

zostały na pracodawców. Kierownicy zakładów pracy zarówno państwowych, jak i samorządowych, spółdzielczych oraz prywatnych obowiązani są zgłaszać do Urzędu Zatrudnienia każde wakujące miejsce pracy i miejsce nauki zawodu. Oprócz tego kierownicy ci obowiązani są bezwzględnie przyjąć skierowanych do pracy przez Urząd Zatrudnienia jawli ów wojennych i zdemobilizowanych żołnierzy. Odnośna proporcja w tym zakresie opiewa: jeden inwalida wojenny na 33 zatrudnionych oraz jeden zdemobilizowany żołnierz na 20 tu zatrudnionych w zakładzie pracowników.

Z. P.

## Zebranie przedwyborcze białostockiej M. O.

W dniu 4 b. m. w Komendzie Miasta MO odbyło się zebranie przedwyborcze pracowników i funkcyjistów MO. Zebranie zajął zastępca komendanta miasta MO do spraw politycznych, ppor. Wierzbicki, wyjaśniając obecnym ogromną doniosłość i znaczenie nadchodzących wyborów dla utrwalenia do tychczasowych zdobyczy Polski Ludowej i jej przyszłości.

Następnie pchor. Dziegiel wygłosił referat p. t. „Blok Demokratyczny”. W referacie tym omówił on najpierw wyniki wyborów po wojnie w różnych krajach i Europie, a następnie naszkicował obecną sytuację międzynarodową i uklad sił politycznych w Polsce przed wyborami. Wskazując na dotychczasowe osiągnięcia obozu polskiej demokra-

cji, mówca w zakończeniu swego referatu stwierdził, że jedynie słuszną drogą, po której winien iść naród do utrwalenia swej suwerenności, dobrobytu i potęgi, jest realizacja programu Bloku Stronictw Demokratycznych i obowiązkiem każdego patrioty i demokraty oddać w nadchodzących wyborach swój głos na listę tego bloku.

W dyskusji, jaka wywiązała się po referacie, zebrani wypowiedzieli się zgodnie za parciem w głosowaniu w dniu 19 stycznia Bloku Stronictw Demokratycznych.

Na zakończenie została przyjęta poniższa rezolucja:

My, milicjanci i pracownicy cywilni Komendy Miasta Milicji Obywatelskiej w Białymstoku, obecni na zebraniu przedwyborczym w dniu

4 stycznia 1947 roku, świadomi suwerenności narodu o którą walczymy od chwili wyzwolenia spod okupacji hitlerowskiej pomni ofiar poległych w walce o ład i demokrację w Kraju:

Potępiamy z całą bezwzględnością zbrodni morderców spod znaku WIN i NSZ - krwawych pachołków pana Mikołajczyka.

Potępiamy zakusy reakcji międzyrodowej na nasze Ziemię Odzyskaną i protekcję anglosaską dla Schumachera.

Potępiamy działalność PSL i jego przewodców, agentów międzynarodowej reakcji w Kraju.

My, milicjanci i pracownicy cywilni Komendy Miasta MO w Białymstoku, uznajemy jedyną słuszną drogę do niepodległości i suwerenności kraju - do dobrobytu mas ludowych - i dlatego w dniu 19 stycznia 1947 roku wraz z naszymi rodzinami serwalnie oddamy swe głosy za jasną i spokojną przyszłością dla całego Narodu, na listę Bloku Demokratycznego Nr 3.

Uwaga: Właściciel (dowód rejestracyjny) na samochodzie marki Studebaker Nr rej. C 1078, Nr silnika 935458 Nr podwozia K 25 C 1095, wyjechał na koniec sortownic Sorburt w Białymstoku.

Wydział Budowlany Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku po zakończeniu 2-tych dni 2-tych dni Wypracowanie stosownie do umowy. Podać za szczegółowym tytułem i odpisać zawiadomienie z poprzedniej pracy należy nadesłać do Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku (Wydział Budowlany Gospodarczy 6 N. 78).

Paro... 160 litrowe poleca Palaszewski... 28

Mysłskie kamienie... w stanie... 28

Mysłskie kamienie... 28

Ugłaszajcie się w „Jedności Narodowej”

### Mieszkańcy R Jeroda za Blokiem Demokratycznym

W ubiegłą sobotę odbył się w Rajgrodzie wiec przedwyborczy, na który bardzo licznie przybyli mieszkańcy tej osady. Na wiecu przemawiali: ob. A. Anowski, kandydat na posła z listy Nr 3 w okręgu cskim i kpt. Ciesielski, przedstawiciel WP. Na zakończenie wiecu została jednogłośnie przyjęta rezolucja, w której zebrani wyrażają gotowość poparcia w nadchodzących wyborach Bloku Stronictw Demokratycznych.

### Sluchamy białostockiego radia

Wtorek, 7 stycznia 1947 r.  
Godz. 6.00 - transmisja dyktacji ogólnopolskich z Warszawy Audycja lokalna 8.30 - 9.00 Muzyka polska z płyt. 9.30 - 10.00 - program na dzień dzisiejszy. 9.45 - 11.00 - Przerwa. 11.17 - program audycji ogólnopolskich z Warszawy Audycja lokalna 14.00 - 14.30 - głośna informacja 14.15 - Koscioł symboliczny s. płyt. 14.40 - Odpowiedzialność i odpowiedzialność w świetle prawa - p. gadanka prok. Joels z cyklu „Przemiany prawne” 15.00 - Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy 21.00 - Hymn Kościół audycji.

### TEATR I KINO

Teatr Miejski - „Jedność Narodowa” - 3 ch. skrz. i 2. przel. Początek o godz. 18.30.  
Kino Teo - „Ulica zлочyńców”. Najnowszy film francuski. Początek o godz. 13, 15, 17, 19.  
Kino Nowe - „Wielki przełom” film produkcji radzieckiej. Początek o godz. 13, 15, 17, 19.

### Ogłoszenie

Zarząd Miejski w Białymstoku zawiadamia, że w myśl § 2 Ustawy z dnia 17 VI 1924 roku (Dz. U. B. P. Nr 51 poz. 522) został włożony do wglądu publicznego preliminarz budżetowy m. Białostoku w okresie od 7. I do 14. I. 1947 roku.

Prenumerata i dostarczenie: na miesiąc - 300 zł, kwartał - 750 zł, półrocze - 1200 zł, rok - 2400 zł. Cena ogłoszeń za tekstem i za obrazkami - 15 zł, w tekście - 25 zł. Ogłoszenia inzer. - 10 zł, za 1 miesiąc - 30 zł, za 3 miesiące - 80 zł, za 6 miesięcy - 150 zł, za rok - 300 zł. Ogłoszenia wydawane z „Pravda” będą zamieszczane po uzgodnieniu opłat.

Redakcja i Administracja: ul. Włocławska 12, tel. 25 i 2-11, Urząd Miejski w Białymstoku. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji Propagandy w Białymstoku. Komitet redakcyjny